

Bocian

"Dominik" w domu

2011-08-17



Fot. Andrzej Łukijańczuk

Po dwóch latach poszukiwań udało się ponownie namierzyć samca błotniaka łąkowego o imieniu „Dominik”, któremu w 2008 r. członkowie Holenderskiej Fundacji Błotniaka Łąkowego założyli nadajnik satelitarny.

Dzięki badaniom Holenderskiej Fundacji Błotniaka Łąkowego znamy trasę migracji również polskich błotniaków łąkowych. W latach 2007-2008 w nadajniki satelitarne zostały wyposażone 4 ptaki z Południowego Podlasia: dwie samice (Halina, Grażyna) oraz samce (Jurek, Dominik). W kolejnych latach mogliśmy śledzić ich migrację oraz poznawać miejsca zimowania. Do dnia dzisiejszego funkcjonuje jeszcze nadajnik

„Dominika”.

Od 2008 r. mogliśmy śledzić jego migrację oraz poznać miejsca zimowania. Zobacz <http://pygargus.pl/migracja> lub <http://www.werkgroepgrauwekiekendief.nl/?id=147&action=satelliet/2010/WGKsatelliet2010-Home>

O losach „Dominika” pisaliśmy również w aktualnościach <http://pygargus.pl/article/dominik-w-dolinie-nigru>

„Dominik” był obserwowany przez nas rok temu wczesną wiosną koło Huszlewa. Niestety mimo wyłożonych poszukiwań była to obserwacja jednorazowa. W tym roku mieliśmy trochę więcej szczęścia. Poniżej przedstawiamy krótkie podsumowanie naszych działań związanych z ochroną lęgów „Dominika”:

8.05 – pierwsza kontrola Gminy Huszlew, w tym obszarze, na którym „Dominik” gnieździł się w 2008 r.

9.05 – otrzymujemy maila od Sjorda Sipmy z Holenderskiej Fundacji Błotniaka Łąkowego z informacją, że od 5 maja dane z nadajnika satelitarnego „Dominika” wskazują na obecność samca w pobliżu miejsca lęgowego z 2008 r.

11.05 – pierwsza obserwacja „Dominika” na polach koło Zawadek (ok. 5 km na S od stanowiska z 2008 r.), tego samego dnia wieczorem otrzymujemy od Sjorda dane z lokalizacją „Dominika”, które potwierdzają jego obecność na tym terenie.

12.05 – obserwacja „Dominika”, trzech innych samców i czterech samic. W kolonii jest głośno, samce popisują się przed samicami akrobatycznymi lotami tokowymi. Samice są

wyraźnie wycieńczone powrotem na lęgowiska. Siedzą na polach i obserwują popisy samców.

13-19.05 – „Dominik” kręci się razem z jedną samicą przy polu z pszenżytem. Późniejsze obserwacje są głównie nad łąkami. Wybranka „Dominika” często przesiaduje na palikach ogrodzenia.

20.05 – obserwacja „Dominika” i jego samicy. Samica po transferze pokarmu zapada do gniazda na łące.

25.05 – namierzamy gniazdo „Dominika”. W gnieździe jest pierwsze jajo.

27.05 – rozmowa z właścicielem łąki, oznaczmy miejsce, w którym jest gniazdo.

3.06 – sianokosy w pełni. Po skoszeniu trawy na łące zabezpieczamy gniazdo specjalnym pastuchem elektrycznym (siatka). Niestety, wbrew wcześniejszym zapewnieniom, rolnik zostawił bardzo niewielki fragment roślinności wokół gniazda. Otaczamy gniazdo kostkami słomy, tak aby było bardziej osłonięte i samica nie bała się w nim przebywać. W gnieździe są już 4 jaja.

4.07 – kolejna kontrola, stwierdzamy 3 pisklęta.

15.07 – obrączkujemy pisklęta (dwie samice i samca), które mają ok. 20 dni. Pisklątom zakładamy obrączki metalowe i kolorowe (pomarańczowe)

30.07 – wszystkie trzy młode są już lotne i opuściły gniazdo. Przesiadują jeszcze w jego pobliżu, czekając na rodziców z pokarmem. Czasami wracają do gniazda i siedzą na pozostawionych przez nas kostkach słomy.

9.08 – zabierając pastuchy elektryczne zabezpieczające gniazda obserwujemy dobrze już lotne młode. Ptaki są jeszcze dokarmiane przez rodziców, ale latają już na pola same polować.

Ochrona lęgów na kośnych łąkach jest bardzo trudna. Rolnicy niechętnie pozostawiają większe (co najmniej 10x10 m) nieskoszone fragmenty łąki, a praktycznie tylko takie gwarantują skuteczną ochronę. Jedynym rozwiązaniem jest wypłacanie odszkodowania. W okresie sianokosów ruch na łąkach jest bardzo duży, co powoduje, że samice mogą być płoszone z gniazd. Prace polowe (koszenie, przewracanie siana, belowanie lub kostkowanie i w końcu zbiór) mogą również prowadzić do płoszenia samic z gniazd, a tym samym wyziębienia zarodków lub porzucenia zniesienia przez samicę. Poza tym zagrożenie stanowią również bociany i ptaki krukowate.

Na szczęście lęgi „Dominika” jak również sąsiedniej pary (również na łące) zakończyły się sukcesem. Ptaki odchowwały w sumie 5 młodych (3, 2). Niestety gniazda dwóch pozostałych par w obniżeniu terenu (na łące i w płacie trzcinowiska) zostały podtopione w trakcie czerwcowych ulew. Mamy nadzieję, że w kolejnym roku „Dominik” powróci na tegoroczne lęgowisko i ponownie będziemy mogli cieszyć oko jego widokiem.

Ochrona łągów tylko na tym stanowisku wymagała kilku kontroli, pokonania wielu km i poświęcenia wielu godzin. W tym miejscu jeszcze raz serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wspierają program ochrony błotniaka łąkowego przekazując 1% podatku i darowizny. Dzięki waszemu wsparciu nasze działania ochroniarskie (w tym to opisane) mogą być realizowane.

Więcej na ten temat: <http://pygargus.pl/article/dominik-w-domu>

Dominik Krupiński

dominik@bocian.org.pl